

Kaja Jabłońska, Miód

było mi dobrze samej
w światłach miasta mój nowy start
trochę kasy na bilet
mieszkanie w centrum
wiele nowych szans

nagle w lato zjawiasz się ty
zabierasz w miejsca, których nie znam
mówisz zaopiekuj się mną
a ja już wiem, że sam siebie nie znasz

nabrałam się jedne raz
długie rozmowy, miłość
prawdziwy ty
chyba poczułeś się goły
bo dalej już nie było nic

odganiem ssie od drani jak od much
much
z daleka czują miód
miód
twój plan zwala z nóg
często aż brakuje słów
odganiem ssie od drani jak od much
much
ty znowu krążysz tu, tu
celujesz w mój słaby punkt
na pamięć znam każdy twój ruch
jesteś śmieszny
idź do cyrku może

nocny targ
neonów plamy
pełno znajomych
techno już nie daje żyć
nagle mnie łapiesz a rękę
tak niedbale
jak .. film
na siłę szukasz mego wzroku
zuchwale pytasz
czy bardzo tęsknie
na twoją głowę pada mi drink
i w sumie opadają mi ręce

odganiem ssie od drani jak od much
much
z daleka czują miód
miód
twój plan zwala z nóg
często aż brakuje słów
odganiem ssie od drani jak od much
much
ty znowu krążysz tu, tu
celujesz w mój słaby punkt
na pamięć znam każdy twój ruch
jesteś śmieszny
idź do cyrku może